

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 listopada 2021 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa Z. R. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę:

1. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Z. R. kwotę 10.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30 kwietnia 2020 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Z. R. kwotę 610,50 zł tytułem kosztów procesu;
4. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych kwoty :
  - a) 36,75 zł od Z. R.;
  - b) 36,75 zł od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W..

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając go w części, to jest co do punktów 1, 3 i 4 ppkt b wyroku – w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu skarżąca zarzuciła:

**1. prawa procesowego, mających wpływ na rozstrzygnięcie:**

**• art. 233 § 1 k.p.c., poprzez:**

a) przekroczenie przez granic swobodnej oceny dowodów oraz dokonanie ich oceny w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, co skutkowało uznaniem, iż w niniejszej sprawie pozwana ponosi odpowiedzialność za szkodę oraz że poszkodowana przyczyniła się do zwiększenia rozmiarów powstałej szkody, skoro wszechstronne rozważenie materiału dowodowego, przede wszystkim zapisu z monitoringu (plik „cam-przód” 00:06:18 – 00:06:25, plik „cam – lusterko” 00:06:35 – 00:06:49, plik „cam2” 00:06:55 - 00:07:10, plik „cam2” 00:07:04 - 00:07:17, plik „cam3” 00:06:30 - 00:06:54, plik „cam4” 00:06:45 - 00:08:05, plik „cam5” 00:06:55:00:08:02, plik „cam – przód” 00:06:41 – 00:06:53, plik „cam1 ” 00:16:29 – 00:17:18, plik „cam2” 00:16:45-00:17:20, plik „cam3” 00:15:17-00:16:21, plik „cam4” 00:15:00 - 00:15:32, plik „cam5” 00:15:00 - 00:15:24, plik „cam - lusterko” 00:17:15 – 00:17:51), prowadzi do wniosku, że szkoda nastąpiła z wyłącznej winy poszkodowanej, z uwagi na brak zachowania szczególnej ostrożności i nieprzestrzeganie przepisów porządkowych obowiązujących w komunikacji miejskiej,

b) zaniechanie wszechstronnej oceny dowodów i pominięcie dokumentu w postaci „Raportu informacyjnego”, znajdującego się w aktach szkody, oraz zeznań świadka S. M. na terminie rozprawy w dniu 3 grudnia 2020 r. (której protokół powstał sporządzony metodą tradycyjną, co uniemożliwia wskazanie momentu nagrania), iż pasażerowie pojazdu stwierdzili, że kojarzą powódkę, która „już tak wcześniej robiła”, co nasuwa wątpliwości co do pobudek powódki,

- art. 232 k.p.c., poprzez błędne uznanie, iż pozwana nie wykazała, że nie ponosi akcesoryjnej odpowiedzialność za przedmiotową szkodę,
- art. 278 § 1 k.p.c., poprzez błędne uznanie, że pozwana musiałaby wykazać, że ruch pojazdu nie miał znaczenia dla przebiegu wypadku, wyłącznie za pomocą dowodu z opinii biegłego zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych,

podczas gdy sposób poruszania się pojazdu oraz przebieg zdarzenia został ustalony za pomocą zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a zaistnienie przesłanki egzoneracyjnej w sprawie nie wymaga wiedzy specjalnej,

## **2. prawa materialnego, to jest:**

- art. 6 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., przez niewłaściwe zastosowanie i błędne uznanie, że pozwana nie wykazała przesłanki egzoneracyjnej w postaci wyłącznej winy poszkodowanej,
- **art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych w zw. z art. 361 § 1 k.c., przez niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że pozwana ponosi odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 27 grudnia 2019 r., ponieważ źródłem zdarzenia pozostawało również pozostawanie pojazdu komunikacji miejskiej w ruchu, podczas gdy odpowiedzialność na zasadzie ryzyka nie może iść tak daleko, aby można było ją wiązać z każdym ruchem pojazdu mechanicznego, a powstanie szkody było przyczynowo powiązane jedynie z zachowaniem powódki,**
- § 11 ust. 1 pkt 3 i 5 Przepisów porządkowych lokalnego transportu zbiorowego w Ł., poprzez niewłaściwe zastosowanie i nienadanie rangi obowiązkowi każdego pasażera komunikacji miejskiej, tj. obowiązkowi stosowania się do komunikatów i znaków informacyjnych znajdujących się wewnątrz i na zewnątrz pojazdu oraz trzymania się uchwytów lub poręczy, w przypadku zajęcia miejsca stojącego, wobec czego nieuczynienie zadość tym obowiązkowi winno skutkować uznaniem, iż powódka ponosi wyłączną winę w zaistnieniu zdarzenia,
- art. 362 k.c., poprzez jego zastosowanie i uznanie, że powódka przyczyniła się do zaistnienia szkody, w sytuacji, gdy wyłączną winę za zaistnienie szkody ponosi powódka,
- art. 445 § 1 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, skutkujące przyznaniem na rzecz powódki kwoty zadośćuczynienia mimo braku podstaw odpowiedzialności pozwanej.

Na podstawie art. 368 § 1<sup>1</sup> k.p.c. apelująca zarzuciła, że Sąd I instancji błędnie ustalił, że pozwana ponosi odpowiedzialność za przedmiotową szkodę, a powódka wyłącznie przyczyniła się do jej zaistnienia.

W konsekwencji podniesionych zarzutów pozwana wniosła o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa w całości, rozstrzygnięcie o kosztach postępowania w zakresie postępowania w I instancji, w tym o kosztach zastępstwa procesowego, stosownie do wyniku postępowania i zasady odpowiedzialności strony za wynik sprawy, a także zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanej powódka wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Na wstępie należy wskazać, iż Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne.

Zdaniem Sądu Okręgowego wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawu i jako taki musi się ostać. Podniesione przez apelującą zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy uznał za niezasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. byłby skuteczny tylko wówczas, gdyby apelujący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, LEX nr 172176). Prawidłowo skonstruowany zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. powinien być połączony z zarzutem błędnych ustaleń faktycznych. W apelacji powinno zostać zatem wyjaśnione, które dowody, w jakim zakresie i dlaczego, zdaniem strony skarżącej, zostały przez Sąd ocenione z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji, które ustalenia faktyczne tego Sądu są wadliwe i jakie powinny być ustalenia prawidłowe, ewentualnie jakich ustaleń zabrakło w zaskarżonym wyroku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACa 719/16, LEX nr 2200318). Tym wymogom nie odpowiada apelacja strony pozwanej.

Wskazać bowiem należy, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, a dokonana ocena dowodów nie budzi żadnych zastrzeżeń pod kątem jest zgodności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Stawiane przez apelującą zarzuty w istocie nie dotyczą błędów w ustaleniach faktycznych czy ocenie dowodów, a sprowadzają się do zakwestionowania zinterpretowania faktów w kontekście przepisów prawa materialnego. Apelacja w części poświęconej zarzutowi rzekomego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., w istocie nie zarzuca ani jednego wadliwie ustalonego faktu, to jest istnienia bądź braku określonego układu rzeczy bądź zjawisk. W istocie, zarzuty ujęte w apelacji jako dotyczące naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., stanowią zarzuty wadliwej subsumpcji art. 362 k.c. oraz art. 435 § 1 k.c. w zakresie ustalenia przyczynienia się powódki do powstania szkody bądź jej wyłącznej winy; są to jednak zarzuty dotyczące sprawy materialnego.

Wbrew przekonaniu pozwanej, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności zapisu z monitoringu, i wyciągnął z niego wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Jednocześnie w sposób właściwy, Sąd I instancji pominął dowód z dokumentu prywatnego „Raport informacyjny”. Podkreślane przez apelującą znajdujące się w raporcie stwierdzenie, że pasażerowie kojarzą powódkę, która „już tak wcześniej robiła” przede wszystkim jest lakoniczne i z jego brzmienia nie można wywnioskować, co powódka miała wcześniej robić. Ponadto insynuacje pozwanej odnośnie wątpliwości co do pobudek powódki nasuwają przypuszczenie, że pozwana zarzuca, jakoby działanie powódki było celowe i nastawione na uzyskanie zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy nie widzi żadnych podstaw do przypisywania powódce działania z premedytacją. Kuriozalnym jest insynuowane przez pozwaną przypuszczenie, że powódka celowo zachowywała się w pojeździe komunikacji miejskiej nieostrożnie, by się przewrócić. Taki pogląd w żadnej mierze nie zasługuje na uwzględnienie.

Podsumowując, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może się ostać.

Zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. nie może być uznany za trafny.

Zauważyć należy, że apelująca nie zarzuca, aby Sąd I instancji bezzasadnie dopuścił któryś z dowodów z urzędu ani aby bezzasadnie jakiegoś dowodu z urzędu nie przeprowadził, a zatem nie ma podstaw do przyjęcia, że zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. odnosi się do normy zawartej w zdaniu drugim tego przepisu. Natomiast art. 232 zd. 1 k.p.c. określa reguły rozkładu ciężaru dowodu wyrażając zasadę kontrydiktoryjności. Adresatami normy zawartej w tym przepisie są zatem strony postępowania, a nie sąd. Wskazywany w apelacji pozwanej jako przedmiot naruszenia przepis art. 232 k.p.c. zdanie pierwsze nigdy przez sąd naruszony zostać nie może. Przepis ten nie nakłada na sąd żadnego obowiązku, ale stanowi o powinnościach stron i uczestników postępowania, tj. o obowiązku wskazywania dowodów przez strony (art. 232 k.p.c.). Nie sposób sobie nawet abstrakcyjnie wyobrazić, w jaki sposób sąd mógłby tym obowiązkiem uchybić.

W ocenie Sądu Okręgowego, zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. jawi się jako nietrafny.

W myśl wskazanego przepisu, w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Dowód z opinii biegłego sądowego ma charakter szczególny, gdyż zasadniczo nie służy ustalaniu okoliczności faktycznych,

lecz ich ocenie przez pryzmat wiadomości specjalnych. Do dokonywania wszelkich ustaleń w procesie powołany jest sąd, a nie biegły.

Zgodzić się należy ze skarżącą, iż sposób poruszania się pojazdu oraz przebieg zdarzenia został ustalony za pomocą zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jednakże ustalenie, czy ruch pojazdu nie miał znaczenia dla przebiegu wypadku wymagało oceny przez pryzmat wiadomości specjalnych. Na podstawie przedstawionych dowodów, Sąd nie mógł ocenić, czy ruch pojazdu, a także taktyka i technika prowadzenia pojazdu przez kierującego w żadnej mierze nie miała wpływu dla zaistnienia wypadku, bowiem wymagało to wiadomości specjalnych. W tym miejscu należy podkreślić, że Sąd ma obowiązek prowadzenia postępowania dowodowego w granicach wyznaczonych inicjatywą stron i potrzebą procesową dostatecznego wyjaśnienia okoliczności spornych. Skoro zatem na pozwanej spoczywał ciężar udowodnienia wystąpienia przesłanki egzoneracyjnej, a jej wykazanie wymagało zasięgnięcia opinii biegłego, brak inicjatywy dowodowej ze strony pozwanej w tym zakresie niesie za sobą negatywne konsekwencje dla strony. Jednocześnie należy wskazać, że Sąd nie znalazł podstaw do przeprowadzenia wskazanego dowodu z urzędu, bowiem godziłoby to w zasadę równości stron w postępowaniu, zwłaszcza w sytuacji, gdy strona była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika.

Zarzut naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. nie może się ostać.

Przewidziana w art. 435 § 1 k.c. odpowiedzialność przedsiębiorcy, objętego ochroną ubezpieczeniową, opiera się na zasadzie ryzyka. Nie jest to jednak odpowiedzialność absolutna - wykluczają ją okoliczności, za które podmiot prowadzący przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody nie ponosi odpowiedzialności, zwane przesłankami egzoneracyjnymi. Prowadzący przedsiębiorstwo, aby zwolnić się od odpowiedzialności, zobowiązany jest wykazać zaistnienie jednej z okoliczności egzoneracyjnych, na nim spoczywa bowiem ciężar dowodu w tym zakresie zgodnie z art. 6 k.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 15 lipca 2020 r., I ACa 108/20, LEX nr 3113186).

Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka charakteryzuje się przede wszystkim tym, że istnieje niezależnie od winy prowadzącego przedsiębiorstwo, a prowadzący to przedsiębiorstwo może uwolnić się od odpowiedzialności wyłącznie poprzez wykazanie, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Ocena winy poszkodowanego, jako okoliczności egzoneracyjnej, jest dokonywana w kategoriach adekwatnego związku przyczynowego, tj. przewidziana w tym przepisie wyłączna wina w spowodowaniu szkody występuje wtedy, gdy zawinione zachowanie poszkodowanego było jedyną przyczyną sprawczą. Istnieć więc musi normalny związek przyczynowy wyłącznie pomiędzy zawinionym zachowaniem się poszkodowanego a doznaną przez niego szkodą - ruch przedsiębiorstwa jest tylko czynnikiem przypadkowym, który został włączony do postępowania poszkodowanego i umożliwił mu wyrządzenie sobie szkody. W konsekwencji, nie uchyla odpowiedzialności nawet ustalenie, że wina może być przypisana jedynie samemu poszkodowanemu, jeżeli równocześnie wystąpiły inne jeszcze przyczyny szkody w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego, choćby niezawinione przez prowadzącego przedsiębiorstwo (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 16 lipca 2019 r., III APa 12/19, LEX nr 2713564).

W tym miejscu należy wskazać, że działalność przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody jest immanentnie związana z ryzykiem dla osób trzecich, co dostrzegł także ustawodawca, wprowadzając do porządku prawnego art. 435 k.c. Dla przedsiębiorstwa komunikacyjnego zajmującego się na co dzień przewozem osób priorytetem powinno być zapewnienie bezpieczeństwa pasażerom. Dla każdego przeciętnego człowieka oczywistym wydaje się, że pasażer korzystający ze środka komunikacji publicznej jest permanentnie narażony na utratę równowagi. Z drugiej strony należy dopuścić możliwość, że pasażer nie będzie w stanie cały czas trzymać się uchwytu z różnych przyczyn, w tym związanych z normalnym korzystaniem z pojazdu. W tych okolicznościach przedsiębiorstwo komunikacyjne zobowiązane jest przedsięwziąć działania pozwalające na uniknięcie wypadków, które są możliwe do przewidzenia. Do takich powinno zostać zaliczone przewrócenie się na skutek utraty równowagi przez pasażera. Rzeczą pozwanej było zatem upewnienie się, że autobus wykorzystywany przez jej przedsiębiorstwo do przewożenia pasażerów zabezpiecza ich również w takim przypadku.

Jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, źródłem zdarzenia było z jednej strony samo pozostawianie pojazdu komunikacji miejskiej w ruchu, a z drugiej brak zachowania należytej ostrożności przez powódkę podczas korzystania z przejazdu autobusem. Próba wykazania wyłącznej winy poszkodowanego w ramach korzystania z pojazdu nie może sprowadzać się tylko i wyłącznie do udowodnienia braku zachowania przez niego należytej ostrożności. Użyte art. 435 § 1 k.c. sformułowanie „wyłącznie” odnosi się do przyczyny, nie zaś do winy tych osób. Dlatego ocena winy osoby trzeciej (poszkodowanego) jako okoliczności egzoneracyjnej musi być dokonywana w kategoriach adekwatnego związku przyczynowego. Nie uchyla więc odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody ustalenie, że wina może być przypisana osobie trzeciej (samemu poszkodowanemu), jeżeli równocześnie wystąpiły inne jeszcze przyczyny szkody w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego, choćby niezawinione przez prowadzącego przedsiębiorstwo. Wyłączna wina osoby trzeciej czy też poszkodowanego ma miejsce wówczas, gdy to jedynie zachowanie się tej osoby - do tego zawinione - spowodowało wypadek. Nie można natomiast przypisać wyłącznej winy w rozumieniu art. 435 k.c. osobie, której wprawdzie można zarzucić niewłaściwe zachowanie się w sytuacji, gdy wypadek i tak by nastąpił nawet w razie braku jej zawinienia. Skoro ciężar udowodnienia wyłącznej winy osoby trzeciej (poszkodowanego) spoczywa na odpowiedzialnym, to chcąc się uwolnić od odpowiedzialności, powinien on wykazać nie tylko winę tej osoby, ale zarazem brak jakiegokolwiek przyczyny leżącej po jego stronie i „wyłączny” związek przyczynowy między zachowaniem się tej osoby (poszkodowanego), a wypadkiem, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Zatem należy podkreślić, że choć zachowanie powódki miało wpływ na zaistnienie zdarzenia, które Sąd Rejonowy ocenił jako przyczynienie się do powstania szkody aż w 50%, pozwana nie wykazała, by wskazane zachowanie stanowiło wyłączną winę i zwalniało przedsiębiorstwo z odpowiedzialności za powstałą szkodę.

W konsekwencji powyższego niezasadnym jawi się również zarzut naruszenia art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych w zw. z art. 361 § 1 k.c.. Jak już wyżej wskazano, wobec braku udowodnienia zaistnienia przesłanki egzoneracyjnej zwalniającej przedsiębiorstwo wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody z odpowiedzialności, pozwana, na podstawie art. 822 § 1 k.c., odpowiada za szkodę wyrządzoną przez to przedsiębiorstwo. Wbrew przekonaniu skarżącej, zwolnienie się z odpowiedzialności nie jest dopuszczalne przez wykazanie braku winy prowadzącego przedsiębiorstwo oraz zgodności jego działań z porządkiem prawnym, zatem podnoszone przez pozwaną okoliczności, iż nie wykazano, by sposób jazdy kierowcy był niebezpieczny lub nieprawidłowy, a wobec kierującego nie toczyło się postępowanie karne, nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Zdaje się, że pozwana nie dostrzega, iż przedsiębiorstwo ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka i uzależnia przyjęcie tej odpowiedzialności od wykazania przez powódkę winy przedsiębiorstwa, przerzucając na nią ciężar dowodu w tym zakresie. Tymczasem odpowiedzialność przedsiębiorstwa jest niezależna od wykazania jego winy, zatem nawet w przypadku braku zawinienia, o ile nie wykazano wyłącznej winy poszkodowanego, odpowiedzialność spoczywa na przedsiębiorstwie.

Wbrew przekonaniu skarżącej, Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował § 11 ust. 1 pkt 3 i 5 Przepisów porządkowych lokalnego transportu zbiorowego w Ł., wskazując, iż zajęcie miejsca siedzącego po wejściu do pojazdu komunikacji miejskiej bądź trzymanie się uchwytów i poręczy jest powinnością każdego pasażera. Skutkiem niewywiązania się przez powódkę z nałożonego na nią obowiązku było przyjęcie przyczynienia się przez nią do powstania szkody. Niemniej, podkreślenia wymaga, że nawet tak poważne uchybienie ze strony powódki nie może skutkować uznaniem jej wyłącznej winy.

Sąd Okręgowy nie podzielił zapatrywania skarżącego, jakoby w sprawie doszło do naruszenia art. 362 k.p.c.

Przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody w ujęciu art. 362 k.c. ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego. Dla zastosowania art. 362 k.c. konieczne jest istnienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a szkodą (art. 361 § 1 k.c.).

W niniejszej sprawie, o czym była już mowa wyżej, powódka przyczyniła się do powstania szkody. Nie powielając wyżej wskazanej argumentacji podkreślić należy, że w sprawie pozwana nie udowodniła, by szkoda powstała z wyłącznej

winy powódki. Sąd Rejonowy zasadnie natomiast ocenił negatywnie zachowanie powódki i uznał, że przyczyniła się do powstania szkody w 50%. Niekorzystanie przez powódkę z uchwytów podczas przemieszczania się w autobusie w trakcie jazdy i niezajęcie jednego z wolnych miejsc siedzących z przyczyn znanych jedynie powódce było rażącym naruszeniem zasad obowiązujących w trakcie korzystania z komunikacji miejskiej i miało wpływ na zaistnienie wypadku. Ocena przyczynienia się powódki do zaistnienia szkody w wymiarze 50% jest jak najbardziej uzasadniona.

Zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. Sąd odwoławczy ocenił jako nietrafny.

Jak już wyżej wykazano, pozwana ponosiła odpowiedzialność za zaistniałą szkodę, zatem wobec wystąpienia w sprawie okoliczności uzasadniających przyznanie zadośćuczynienia, pozwana jest zobowiązana do jego zapłaty. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji słusznie określił wysokość zadośćuczynienia na kwotę 20.000 złotych jako odpowiednią za doznaną przez powódkę krzywdę, przy czym zasądzając kwotę 10.000 zł uwzględnił przyczynienie się powódki do zaistnienia szkody w 50%. Zasądzona kwota nie jest rażąco zawyżona, mając na uwadze sytuację życiową i rodzinną powódki, rozmiar jej krzywdy, cierpienia i bólu, który wprawdzie niezwykle trudno ocenić, jednakże dla potrzeb ustalenia zadośćuczynienia należy ewaluować. Zadośćuczynienie winno spełniać rolę nie tyle ekwiwalentu, ile namiastki złagodzenia bólu i cierpienia. Zasądzonej kwoty nie można uznać za rażąco wygórowaną także mając na uwadze obecne koszty utrzymania i przeciętną stopę życiową społeczeństwa. Suma zadośćuczynienia nie jest zawyżona również w odniesieniu do poniesionej krzywdy. Powódka niewątpliwie doznała cierpień fizycznych i psychicznych. Z tych wszystkich względów należy przyjąć, iż zasądzona przez Sąd Rejonowy suma zadośćuczynienia jawi się jako odpowiednia.

Podsumowując powyższy wywód stwierdzić należy, iż wywiedziona przez pozwaną apelacja nie zawierała zarzutów, mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego i w konsekwencji podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.. Mając na uwadze, iż apelująca przegrała proces, a powódka poniosła koszty związane z udziałem w postępowaniu apelacyjnym, należało zwrócić jej żądane koszty. Na koszty te składały się koszty ustanowienia pełnomocnika w sprawie w kwocie 900 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 z późn. zm.).